VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 49)**

z dnia 11 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 49)

11 maja 2017 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosków prezesa Najwyższej Izby Kontroli skierowanych do Komisji w dniu 20 kwietnia br. o powołanie na członków Kolegium Najwyższej Izby Kontroli: ks. dr hab. Włodzimierza Brońskiego, prof. dr hab. Bogumiła Brzezińskiego, dr hab. Jana Majchrowskiego, pani Magdaleny Bratkowskiej, pana Marka Cura, pana Józefa Płoskonki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, ksiądz **Włodzimierz Broński** kierownik Katedry Negocjacji i Mediacji w Instytucie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, **Jan Majchrowski** pracownik naukowy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, **Bogumił Brzeziński** kierownik Katedry Prawa Finansów Publicznych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, **Magdalena Bratkowska** p.o. wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Marek Cur** p.o. dyrektora Departamentu Strategii w Najwyższej Izbie Kontroli, **Józef Płoskonka** radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Oset** i **Tadeusz Cieśluk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Czy do zaproponowanego porządku obrad są uwagi? Nie ma. Witam serdecznie pana prezesa i kandydatów do Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę, panie prezesie, o przedstawienie kandydatów.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z ustawą o Najwyższej Izbie Kontroli procedura powołania członków Kolegium NIK wygląda następująco: prezes NIK składa wniosek do Marszałka Sejmu, który podejmuje ostateczną decyzję po zasięgnięciu opinii sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Stąd, dzisiejsza procedura przedstawienia państwu kandydatów do Kolegium NIK. Jeżeli państwo pozwolą, zgodnie z wnioskiem, który wpłynął w tym zakresie do Marszałka Sejmu, przedstawię państwu sześć kandydatur, zaznaczając, że pośród nich są przedstawiciele nauk prawnych i ekonomicznych. Zgodnie z ustawą o Najwyższej Izby Kontroli, są to osoby cieszące się autorytetem w obszarze danych dziedzin naukowych. Troje kandydatów reprezentuje pracowników NIK – zawsze są to przedstawiciele, dyrektorzy albo doradcy prezesa. Pozwolę sobie przedstawić kandydatów w kolejności, w jakiej występują w złożonym przeze mnie do Marszałka Sejmu wniosku. Zgłoszone są następujące kandydatury przedstawicieli środowiska naukowego: Włodzimierz Broński – profesor na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Bogumił Brzeziński – profesor na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i Jan Majchrowski – profesor WSAP w Ostrołęce oraz pracownik naukowy Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz trójka pracowników

Najwyższej Izby Kontroli: Magdalena Bratkowska – radca prezesa, Marek Cur – p.o. dyrektora Departamentu Strategii i Józef Płoskonka – również radca prezesa.

Jako pierwszą kandydaturę, przedstawię prof. Włodzimierza Brońskiego. Chcę zaznaczyć, że państwo mieli już okazję zapoznać się z osobą kandydata w poprzedniej kadencji Sejmu, obecnie jest to ewentualna kontynuacja pracy w Kolegium. Pan profesor uzyskał pozytywną opinię ze strony Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Włodzimierz Broński jest kierownikiem Katedry Negocjacji i Mediacji w Instytucie Prawa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ukończył studia magisterskie w zakresie teologii i administracji w kontekście specjalności: administracja gospodarcza. Później studiował w Instytucie Filologii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując dyplom w zakresie retoryki. Rozprawę doktorską obronił w 1998 r., a kolokwium habilitacyjne odbyło się w 2007 r. Od 1998 r. ksiądz profesor jest zatrudniony na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a od października 2016 r. pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Prawa na KUL. Chcę podkreślić, że pan profesor jest członkiem wielu organizacji i stowarzyszeń naukowych. Jego aktywność badawcza koncentruje się w sposób szczególny wokół problematyki: kompetencje prawnika jako negocjatora-mediatora, obszary negocjacji i mediacji przewidziane przez prawo, uwarunkowania procesu negocjacji i mediacji, także negocjacji w administracji publicznej w świetle działalności NIK. Wielokrotnie korzystaliśmy z doświadczeń pana profesora. Przebywał on w trakcie swojej kariery naukowej na Uniwersytecie w Würzburgu, Uniwersytecie Madryckim, został również powołany do specjalnego zespołu do spraw systemowych rozwiązań w zakresie polubownych metod rozwiązywania sporów gospodarczych przy ministrze gospodarki. Jak powiedziałem, od listopada 2013 r. pracował w Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Interesuje się zagadnieniami prawnymi związanymi ze sferą działalności podmiotów gospodarczych. Kierował konsorcjum naukowym „Bezpieczeństwo Gospodarcze Polski". W otrzymanych materiałach (z uwagi na czas trwania Komisji, nie będę w stanie przedstawić tego przy każdym z kandydatów), mają państwo wymienione projekty naukowe, w których uczestniczył oraz najważniejsze publikacje naukowe, autorstwa pana profesora.

Czy pan przewodniczący wyrazi zgodę na formułę, że najpierw przedstawię wszystkich kandydatów, a później będzie można zadawać pytania?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, proszę przedstawić. Otrzymaliśmy już materiały, z którymi można się było zapoznać. Proszę kontynuować.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Drugim kandydatem, którego chcę państwu przedstawić, jest pan profesor dr hab. Bogumił Brzeziński. Jest on kierownikiem Katedry Prawa Finansów Publicznych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z naszego punktu widzenia, sfera zagadnień związanych z finansami publicznymi jest jedną z najważniejszych, którymi zajmuje się NIK. Pan Bogumił Brzeziński jest profesorem zwyczajnym na UMK w Toruniu i profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Studia prawnicze ukończył na Wydziale Prawa i Administracji UMK w 1974 r. W 1979 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. Habilitację w zakresie prawa finansowego przeprowadził w 1988 r., a od 1990 r. pan Brzeziński jest profesorem nadzwyczajnym w Zakładzie Prawa Finansowego na Wydziale Prawa i Administracji UMK. Tytuł profesora nauk prawnych otrzymał w 1997 r., a od 2011 r. jest także doktorem honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w prawie podatkowym. Ukończył aplikację sędziowską. Od 1991 r. jest kierownikiem Katedry Prawa Finansów Publicznych. Chcę podkreślić, że był założycielem Ośrodka Studiów Fiskalnych UMK i w latach 2014-2016 pełnił obowiązki kierownika. W latach 1991-1996 był prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji na tej uczelni. Był również członkiem Rady Programowej Centrum Dokumentacji i Studiów Podatkowych w Łodzi. Kierował także Podyplomowym Studium Skarbowości. Na zakończenie mogę podkreślić, że działa on w wielu krajowych i międzynarodowych organizacjach, których celem jest m.in. badanie prawa podatkowego i kierunków jego rozwoju. Jest także członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Podatkowego, Europejskiego Stowarzyszenia Profesorów Prawa Podatkowego oraz Towarzystwa Nauko-

wego w Toruniu. Jest uznanym autorytetem w dziedzinie prawa finansowego i szeroko pojętego prawa podatkowego. Pełnił również funkcję eksperta w Sejmie i Senacie oraz Trybunale Konstytucyjnym w sprawach dotyczących legislacji podatkowej. Był również członkiem zespołu problemowego Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów, a w latach 1991-1999 pracował w Komisji Reformy Prawa Karnego – Zespołu ds. Prawa Karnego Skarbowego przy ministrze sprawiedliwości. Był także przewodniczącym Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego przy ministrze finansów. W materiałach znajdą państwo wymienione liczne prace naukowe, dorobek pana profesora.

Trzecim kandydatem, którego chcę państwu przedstawić, jest pan Jan Majchrowski. Ukończył on studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Dodatkowo, w 1993 r. ukończył studia politologiczne na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. W 1997 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych, a w 2012 r. otrzymał doktorat habilitowany nauk prawnych na podstawie rozprawy „Ewolucja funkcji wojewody jako przedstawiciela rządu". Kształcił się w ramach licznych staży studiów podyplomowych i stypendiów w Rzymie, Parlamencie Europejskim, Akademii Obrony Narodowej i Akademii Administracji Publicznej w Wiedniu. Od 1990 r. jest zatrudniony w Instytucie Nauk o Państwie i Prawie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2015 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W 2013 r. został profesorem nadzwyczajnym Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce oraz członkiem senatu tej uczelni. Był także wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W sposób szczególny zajmuje się nauką o państwie, prawoznawstwem, specjalizuje się w zagadnieniach z zakresu teorii państwa i prawa konstytucyjnego. W ramach aktywności zawodowej był także ekspertem generalnego komisarza wyborczego oraz Komisji Konstytucyjnej NSZZ „Solidarność". Pracował w administracji rządowej pełniąc, m.in. funkcję wojewody lubuskiego. W 2016 r. został powołany przez Marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego na koordynatora zespołu ekspertów do spraw problematyki związanej z Trybunałem Konstytucyjnym. Z uwagi na szczupłość czasu pominę liczny dorobek naukowy i prace, które pan profesor przygotowywał podczas swojej aktywności zawodowej.

Teraz pozwolę sobie przedstawić trójkę kandydatów, będących pracownikami Najwyższej Izby Kontroli. Pierwszy kandydat to doradca prezesa NIK pani Magdalena Bratkowska, pełniąca jednocześnie obowiązki wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej. Kandydatka, zanim trafiła do pracy w NIK, była radcą prawnym, m.in. wspólnikiem i partnerem w kancelariach prawnych, dyrektorem Departamentu Prawnego w PricewaterhouseCoopers, gdzie specjalizowała się w zakresie prawa gospodarczego, doradztwa korporacyjnego, umów handlowych, projektów inwestycyjnych, w tym związanych z inwestowaniem w specjalnych strefach ekonomicznych, procesami i projektami restrukturyzacyjnymi, prywatyzacyjnymi, audytami prawnymi przedsiębiorstw. Była starszym prawnikiem w Departamencie Prawnym w KPMG. Tam, w sposób szczególny, kontynuowała pracę w zakresie prawa gospodarczego, handlowego i umów handlowych. W latach 90-tych pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Departamencie Ameryki Północnej i Południowej na stanowisku doradcy ministra, a także była zatrudniona w kancelarii Senatu, Biurze Legislacyjnym, jako główny specjalista do spraw legislacji. Była tam zaangażowana w opiniowanie projektów i pracę legislacyjną nad licznymi projektami w zakresie transformacji ustrojowej. Od kilku lat jest pracownikiem Najwyższej Izby Kontroli. W sposób szczególny korzystam z doświadczeń kandydatki w pracy Departamentu Administracji Publicznej, za który współ-odpowiada.

Kolejnym kandydatem jest radca prezesa NIK pan Marek Cur, pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Strategii. Chcę podkreślić, że z punktu widzenia współpracy Kolegium NIK, jest on najważniejszym departamentem, ponieważ odpowiada za przygotowanie projektu, planu pracy, który później trafia pod obrady Kolegium celem jego przyjęcia. Departament ten czuwa nad koordynacją całego procesu kontrolnego, a także przygotowuje na potrzeby państwa, czyli Sejmu, projekt sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli. Pan Marek Cur pracuje w Kolegium NIK, uzyskał pozytywną rekomendację Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i decyzję Marszałka Sejmu powołującą go na członka Kolegium. Odnośnie do doświadczeń, kandydat roz-

poczynał swoją aktywność zawodową jako pracownik samorządowy w Urzędzie Miasta Lubartowa. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem budownictwa i początkowy okres jego aktywności był związany z tymi doświadczeniami. Pracował w Wydziale Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta Lubartowa, w którym przygotowywał inwestycje miejskie, czuwał nad prawidłowością realizacji inwestycji i pozyskiwaniem zewnętrznych środków pomocowych, w szczególny sposób z funduszy przedakcesyjnych. Ściana wschodnia, czyli województwo lubelskie, to część Polski, która najszybciej skorzystała z funduszy europejskich, jeszcze przedakcesyjnych. Były to fundusze związane z tzw. programem PHARE, które trafiły do Polski w pierwszym okresie do województw ściany wschodniej. Następnie pan Marek rozpoczął pracę w Urzędzie Miasta Zgierza, w którym zajmował się środkami pomocowymi, nadzorował projekt dotyczący problemu kanalizacji sanitarnej Zgierza. Wartość powyższego projektu była zbliżona wartością do wszystkich, rocznych projektów – ponad 2/3 wartości całorocznego budżetu miasta. Pan Cur z pracy w urzędzie miasta, spółce realizującej największy projekt, przeszedł do pracy w administracji rządowej. Był doradcą wojewody łódzkiego pani Heleny Pietraszkiewicz, dyrektorem wydziału zarządzania funduszami europejskimi. Mogę powiedzieć, że kiedy rozpoczynał pracę w urzędzie wojewódzkim, w szczególny sposób zajmując się funduszami europejskimi i nadzorem nad wykorzystaniem pieniędzy, województwo łódzkie było na ostatnim miejscu w kontekście wykorzystania funduszy europejskich. Kiedy odchodził z pracy, województwo było mniej więcej w środku stawki. To też podkreśla jakość pracy, którą wykonywał. Z urzędu wojewódzkiego przeszedł do pracy w Najwyższej Izbie Kontroli na stanowisko radcy, po pewnym czasie przejął obowiązki związane z kierowaniem Departamentem Strategii. Jak już państwu przedstawiłem, w sposób szczególny odpowiada on za zakres obowiązków związanych ze współpracą z polskim Sejmem, czyli: sprawozdania, plany pracy, koordynacja czasu trwania kontroli.

Trzecim i ostatnim kandydatem jest pan Józef Płoskonka, doktor nauk fizycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pan Józef Płoskonka jest radcą prezesa NIK, kilkukrotnie pracował w Kolegium NIK, współpracował z kolejnymi prezesami. Pracował w Kolegium na wniosek pana Jezierskiego, poprzedniego prezesa NIK. W Najwyższej Izbie Kontroli został zatrudniony w 2003 r. początkowo na stanowisku doradcy prezesa. Następnie pełnił obowiązki dyrektora Delegatury NIK w Katowicach, a od 2011 r. jest radcą prezesa. Odnośnie do wcześniejszej pracy zawodowej, studia doktoranckie odbył na początku lat 70-tych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie, pracował jako fizyk w Instytucie Naftowym, w Wyższej Szkole Pedagogicznej, Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, a w latach 1998-2001 w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji jako podsekretarz stanu. To był okres rządów premiera Jerzego Buzka. W tym czasie, w sposób szczególny był zaangażowany we wszystkie zmiany ustrojowe związane z drugim etapem reformy administracyjnej kraju.

Pokrótce przedstawiłem państwu sześć kandydatur, które z pełnym przekonaniem poddaję pod opinię. Nie mam żadnej wątpliwości, że każda z osób, w kontekście umiejętności, doświadczenia zawodowego i wykształcenia, jest osobą, która może bardzo dobrze wykonywać swoje obowiązki w ramach pracy Kolegium NIK, oczywiście, w zależności od decyzji pań i panów posłów.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś ma pytania, uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Mam pytanie do księdza doktora, jednocześnie do pana prezesa. Jak pana obecność w Kolegium NIK odnosi się do rozdziału Kościoła od państwa? Drugie pytanie, również do księdza doktora, jak postrzega pan przydatność swoich umiejętności, wiedzy w zakresie negocjacji i mediacji, w funkcjonowaniu kontroli państwowej?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Powiem pod kątem ustrojowym, a kandydat indywidualnym. Środki publiczne mogą trafić do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ta praktyka dotyczy wszystkich członków Kolegium, również mnie. Przykładowo, gdyby w przyszłości Kolegium NIK rozstrzygało sprawy związane z zakresem kontroli, dotyczącej Ministerstwa Sprawiedliwości

za okres, w którym wykonywałem obowiązki ministra, wtedy każdy z członków wyłącza się z pracy Kolegium w punkcie, mogącym budzić najmniejsze wątpliwości odnośnie do bezstronności wykonywania przez niego obowiązku członka Kolegium NIK. Dlatego, z mojego punktu widzenia, przy rygorystycznie przestrzeganej zasadzie dotyczącej każdego z członków w tym zakresie, nie widzę żadnego powodu, który uniemożliwiałby wykonywanie obowiązków ze strony kandydata na członka Kolegium.

Kierownik Katedry Negocjacji i Mediacji w Instytucie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ksiądz Włodzimierz Broński:

Jestem przede wszystkim księdzem, ale pracującym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie spełniam funkcję naukową, zostałem tam oddelegowany przez swojego księdza arcybiskupa. Rozumiem, że moja obecność oznacza człowieka, który zajmuje się nauką. Tę rolę spełniałem w Kolegium NIK przez ostatnie trzy lata. Jeżeli państwo uznają, że moja osoba i umiejętności w jakikolwiek sposób przydadzą się służbie naszej ojczyzny, jestem do państwa dyspozycji.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękując księdzu profesorowi za elegancką odpowiedź, chcę odnieść się do formy pytania. Funkcjonując przez lata w NSZZ „Solidarność", zderzałem się wielokrotnie z próbami kwestionowania części praw obywatelskich przez Platformę Obywatelską. W życiu medialnym, publicznym istniała formuła, że jeśli przynależy się do związku zawodowego, nie posiada się określonych praw związanych z działalnością polityczną. Pytanie odebrałem jako sformułowany zarzut, próbę odbierania praw obywatelskich ze względu na wyznanie i przynależność do Kościoła Katolickiego. Jeśli nie ma ustawowego zastrzeżenia, wykazanej kolizji, uważam tego typu debaty za niestosowne.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

W moim pytaniu nie było nic złośliwego, ani żadnego innego podtekstu. Jestem członkiem Komisji i moi wyborcy mają prawo zapytać, dlaczego głosowałem tak, a nie inaczej w tej sprawie. Rozdział Kościoła od państwa jest jedną z kluczowych kwestii. W związku z powyższym, zupełnie świadomie zadałem to pytanie, żeby mieć argumenty nie swoje, ale pana prezesa i księdza profesora w tej sprawie. To pozwala mi odpowiedzieć na tak postawioną kwestię – rolę osób konsekrowanych w życiu publicznym. Pan, panie przewodniczący, powinien słuchać, co powiedziałem. W moim pytaniu nie było żadnej złośliwości, uszczypliwości i podtekstu. Jeżeli wymaga pan egzegezy każdego pytania, to trudno. Księże profesorze, proszę przyjąć do wiadomości, nie było w moim pytaniu nic uszczypliwego, zaczepnego, ani żadnego innego podtekstu, poza chęcią usłyszenia pana własnego wyjaśnienia. Dziękuję.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Zgodnie z ustawą o NIK, w skład Kolegium wchodzi siedmiu przedstawicieli nauk prawnych lub ekonomicznych. Ksiądz profesor nie reprezentuje Kościoła, ale środowisko naukowe. Jeżeli doszłoby do ewentualnej, jakiejkolwiek wątpliwości, co do bezstronności w tym wymiarze, w kontekście KUL, obowiązkiem przewodniczącego jest pilnowanie, aby w tego typu sytuacjach nie było żadnej wątpliwości. Wtedy, zwyczajowo, każdego członka wyłącza się z rozpatrywania określonego punktu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania lub uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę podnieść trzy sprawy. Jedna będzie miała charakter niepersonalny, druga personalny, trzecia taktyczny. Jak pan prezes przed chwilą przypomniał, skład Kolegium NIK jest bardzo charakterystyczny i przemyślany przez ustawodawcę. Powinien się składać z 19 osób. Jeżeli się nie mylę, obecnie w Kolegium brakuje 13 członków. Wakat jest od początku marca br. Pan prezes wystąpił ze swoim wnioskiem na przełomie drugiej i trzeciej dekady kwietnia. Stąd powstaje pytanie, dlaczego nie zgłosił pan kandydatur do pełnego składu Kolegium? Nie rozumiem

tego. Powiem szczerze, że wygląda to jak próba gry z organami Sejmu. Budzi to niestety takie obawy.

Druga sprawa, personalna. Jak przed chwilą powiedziałem, konstrukcja Kolegium NIK jest nieprzypadkowa. Składają się na nią trzy grupy osób. Po pierwsze, szefostwo NIK, po drugie, przedstawiciele nauk prawnych i ekonomicznych, którzy mają gwarantować ogląd zewnętrzny, jaki nabywa się pracując w sferze nauki, po trzecie, pracownicy NIK. Konstrukcja jest taka, że w skład trzeciej kategorii Kolegium powinni wchodzić szczególnie doświadczeni pracownicy Najwyższej Izby Kontroli, tym bardziej, że stanowią oni mniejszość. Przypominam, siedem osób na dziewięć obecnych. Wydaje się mi, że w trzech propozycjach kategorii pracowników NIK ten walor nie został zachowany, panie prezesie. Dwie osoby, jeżeli przyjąć najprostsze kryterium, czyli staż, pracują w NIK trzy i pół roku, a tylko jedna osoba ma kilkunastoletnie doświadczenie na stanowisku, również ułomnym, gdyż w specyficznym usytuowaniu nadzoru – dawniej doradcy, obecnie radcy prezesa. Krótko mówiąc, w moim przekonaniu, zgłaszając takie kandydatury, pan prezes zignorował naturalne oczekiwanie, że spośród najwyżej zarządzającej kadry kontroli wybierze pracowników szczególnie doświadczonych. Moim zdaniem, nie spełnił pan tego oczekiwania. Z tego wynika postulat, że powinniśmy zgłosić zastrzeżenia w odniesieniu do trzech kandydatur. Oczekiwany walor kandydatur, pogłębione i wszechstronne doświadczenie w pracy w organie kontroli państwowej, nie jest spełniony.

Trzeba przejść do trzeciej kwestii, nazwanej przeze mnie taktyczną. Gdyby rozpatrywać względy merytoryczne, o których wspomniałem, nasza pozytywna opinia dotyczyłaby trzech osób, co potencjalnie oznaczałoby powiększenie składu Kolegium NIK do 9 osób, czyli zabrakłoby kworum. Zatem, względy taktyczne sugerują, żeby z pozostałych trzech kandydatów dobrać czwartego, aby minimalny warunek, więcej niż połowy składu, został spełniony. Uważam, że jedyną osobą jest pan doktor Józef Płoskonka, ze względu na swój kilkunastoletni staż pracy w NIK.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Pan prezes, bardzo proszę.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Nie kieruję się względami taktycznymi. Wnioski do Marszałka Sejmu kierowałem niezwłocznie po zakończeniu kadencji poszczególnych członków Kolegium NIK. Mój pierwszy wniosek, w tym zakresie, został skierowany w ubiegłym roku, obecnie jest drugi. Ustawa o NIK mówi bardzo wyraźnie, wręcz nakazuje współdziałanie prezesa z Marszałkiem Sejmu w tym zakresie, ponieważ art. 22 ust. 2 stanowi: „Marszałek Sejmu, na wniosek prezesa Najwyższej Izby Kontroli, po zasięgnięciu opinii właściwej komisji sejmowej, powołuje na członków Kolegium". Mówię o tym, gdyż państwo wiedzą, że czasami są przeprowadzane dyskusje, jakie formy kontaktów pomiędzy przedstawicielami konstytucyjnych organów, na poziomie władzy wykonawczej i ustawodawczej, są uprawnione, a jakie zakazane. W tym wypadku wolą ustawodawcy jest, żeby takie rozmowy, ustalenia, szukanie kompromisu dało się wypracować. Na mnie, jako szefie konstytucyjnego organu, ciąży obowiązek kierowania wniosku. Z tego obowiązku wywiązuję się za każdym razem. W wyniku dialogu trafił do państwa wniosek dotyczący sześciu kandydatów. Tu nie ma żadnej taktyki. Mam nadzieję, że Komisja będzie miała niezwłocznie możliwość, w wyniku procesu konsultacji, zapisanego w ustawie, pomiędzy prezesem a Marszałkiem Sejmu, zająć się kolejnymi kandydaturami w momencie, kiedy takie pismo wpłynie do Komisji. Nie kieruję pism do Komisji, ustawa jednoznacznie rozstrzyga, że jest wymagane współdziałanie w tym zakresie. Tak, zgadzam się z panem posłem, dzisiaj Kolegium NIK liczy sześć osób. Chciałbym, żeby wszystkie osoby zostały zaopiniowane pozytywnie, ponieważ uważam, iż to są doskonałe kandydatury.

Odnośnie do doświadczeń, ustawa o NIK mówi dokładnie o kandydatach: siedmiu dyrektorów kontrolnych jednostek NIK lub siedmiu radców prezesa, spośród których wyznacza się jedną osobę pełniącą obowiązki sekretarza. Gdyby wolą ustawodawcy było, żeby w skład Kolegium wchodziły osoby z najdłuższym stażem, zapisałby to. Nie ma takiego wymogu. Muszą to być dyrektorzy lub radcy prezesa NIK. Oczywiście, kandydatury, które państwu przedstawiam, spełniają wymogi. Każda z osób ma ogromne

doświadczenia zawodowe w zakresie użytecznym, z punktu widzenia pracy NIK. Kierując się przekonaniem, żeby Kolegium było merytorycznie, profesjonalnie i zawodowo jak najmocniejszym składem, przedstawiłem państwu sześć kandydatur.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Pan prezes wszedł w polemikę ze mną. Panie prezesie, zrzucać odpowiedzialność na Marszałka Sejmu, że nie ma…

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Na nikogo nie zrzucam odpowiedzialności.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Nie przeszkadzałem panu prezesowi, proszę pozwolić mi dokończyć wypowiedź. Odczytałem pana wypowiedź, jako subtelne zrzucenie odpowiedzialności na Marszałka Sejmu, gdyż nie zgłosił panu kompletu brakujących kandydatur. Oczywiście, pan musi współdziałać z Marszałkiem Sejmu, ale jest również oczywiste, że licząc do dnia zgłoszenia tego wniosku, przez siedem tygodni Kolegium NIK jest głęboko zdekompletowane. Wydaje się mi, że było wystarczająco dużo czasu na pogłębioną konsultację z panem marszałkiem, aby uzgodnić odpowiednią liczbę osób. W moim przekonaniu, kwestia nie została przez pana prezesa wyjaśniona.

Odnośnie do kwestii kryteriów typowania kandydatur, rzeczywiście, w części trzeciej dotyczącej pracowników NIK, ustawa nie ustala żadnych kryteriów. Ale co z tego wynika? Jestem doktrynalnym przeciwnikiem tezy, którą pan pośrednio wygłosił, że to co nie jest zapisane w przepisach jest dozwolone. Istnieje sfera dobrych obyczajów (mam nadzieję, że ksiądz profesor mnie poprze), które należy przestrzegać. Ustawodawca w przemyślny sposób skonstruował strukturę Kolegium, koncepcję należy rozumieć w sposób naturalny. Przewidziano mniejszościową część pracowników, aby w Kolegium, organie pełniącym najważniejsze funkcje w realizacji prac NIK, znalazły się osoby szczególnie doświadczone. Taka jest konstrukcja. Zatrudniamy osoby z zewnątrz, które mają gwarantować ogląd zewnętrzny i posiadać inne doświadczenia zawodowe niż pracownicy NIK. Kompletujemy również część składu Kolegium z grupy pracowników NIK, żeby wnieśli swoją specyficzną wiedzę. To jest moja indywidualna opinia, ale pan, korzystając, że nie ma ustawowych kryteriów, postąpił dowolnie. Proszę nam pośrednio nie wmawiać, panie prezesie, że w składzie radców nie ma osób doświadczonych i w naturalny sposób przygotowanych do pracy w Kolegium. Jest ok. 30 dyrektorów i ok. 20 radców prezesa. Proszę nie wmawiać, że w składzie 50 osób brakuje kandydatów mających odpowiednie doświadczenie. Wydaje się mi, iż uwagi, które wniosłem, są istotne. Jeszcze raz podkreślam, to jest mój indywidualny postulat, żeby skompletować minimalny wymiar Kolegium, ale orientując się na kryteria rzeczowe.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Bez polemiki, chcę państwa poinformować, że skład Kolegium jest sześcioosobowy, ale nie ma żadnych zaległości, wszystkie zastrzeżenia zostały rozpatrzone. Zatem, sytuacja, do dzisiaj włącznie, nie rzutowała w jakikolwiek sposób na pracę Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania, tym samym opiniowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem ks. dr hab. Włodzimierza Brońskiego? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem prof. dr hab. Bogumiła Brzezińskiego? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem dr hab. Jana Majchrowskiego? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem pani Magdaleny Bratkowskiej? (5) Kto jest przeciwny? (6) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem pana Marka Cura? (4) Kto jest przeciwny? (7) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem pana Józefa Płoskonki? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zaopiniowała pozytywnie kandydatury ks. Włodzimierza Brońskiego, panów Bogumiła Brzezińskiego, Jana Majchrowskiego i Józefa Płoskonki.

W stosunku do pani Magdaleny Bratkowskiej i pana Marka Cura opinia była negatywna.

Bardzo państwu dziękuję za udział w posiedzeniu Komisji. Jak powiedział pan prezes, będziemy kontynuowali współpracę z Marszałkiem Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.